27 LIPCA 1847 roku.
WTOREK.

WARSZAWSKA

№ 208.

GAZETA POLICYJNA.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2½ (gr. 5.)

Część Urzędowa.

Rozkazem Najwyższym z d. 3-go lipca r. b., fligiel-adjutant Jego Ces. Mości pułkownik gwardji *Benkendorf*, przeznaczony został do pozostawania przy misji Rosyjskiéj w Berlinie.

Przez takiż Rozkaz z dnia 2-go t. m. przeznaczeni zostali na naczelników etapów: do miasta Suchedniowa w gub. Radomskiéj, liczący się w armji podpułkownik *Korolkow*; do miasta Terespola w gub. Lubelskiéj, Jeleckiego pieszego pułku podpułkownik *Łaszkiewicz*, z zaliczeniem po armji.

Rada administracyjna na posiedzeniu swojém dnia 8 (20) lipca r. b., potwierdziła mianowanego przez kom. rząd. spraw wewn. i duch., sekretarza powiatu Włocławskiego, Franciszka *Brzezińskiego*, pełniącym obowiązki młodszego pomocnika naczelnika tegoż powiatu.

Sekretarz stanu przy radzie administracyjnéj odezwą z dnia 27 czerwca (9 lipca) r. b. oznajmił komisji rządowéj spraw wewn. i duch., iż JO. Książę Namiestnik królestwa mając sobie przedstawionem, że mieszkańcy pograniczni tutejsi od strony Prus udawać się zwykli za kartami legitymacyjnemi 8mio-dniowemi do miasta Poznania i innych w głębi kraju pruskiego położonych, po zniesieniu się z rządem pruskim, zgodnie z wnioskiem tegoż rządu, postanowić raczył: że karty legitymacyjne wydawane być mają mieszkańcom pogranicznym, jedynie na podróż za granicę w obrębie 3-ch mil nieprzenoszącym; każdy zaś, powyższy trzy-milowy obręb przekraczający, do niezwłocznego powrotu do kraju przez władze miejscowe pruskie znaglonym będzie. Komisja rządowa zawiadamiając rządy gubernjalne o powyższym rozkazie Jego Książęcéj Mości, poleciła ogłosić takowy przez dzienniki gubernjalne; nadto zaś, w wydawanych dotychczas podług przepisanego wzoru kartach legitymacyjnych zamieścić drukiem następujące o s t r z e ż e n i e: Okazicielowi niniejszéj karty służy tylko prawo przebywania za granicą królestwa Polskiego w obrębie trzech mil królestwa Pruskiego; przekraczającego ten obręb, władze miejscowe pruskie znaglać będą do niezwłocznego powrotu do kraju.

Urząd loterji w królestwie Polskiém. — Podaje do wiadomości, iż stosownie do § 4-go przepisów planu 70-téj loterji klasycznéj, ciągnienie 1éj klasy tejże loterji rozpoczętém zostanie dnia 23 lipca (4 sierpnia) r. b. o godzinie 10éj z rana; w dniu zaś rzeczone ciągnienie poprzedzającym, to jest dnia 22 lipca (3 sierpnia) t. r. o godzinie 9éj z rana, odbytém zostanie w sali ciągnień publicznie, w obecności osób od rządu na ten cel przeznaczonych, wrachowanie w koło 22,500 losów, loterję 70-tą składających, z przygotowanych na to szuflad, obejmujących po sto kolejnych numerów. Jeżeliby więc kto z obecnych przy téj czynności, posiadając przy sobie los zakupiony, chciał przekonać się, czyli jego numer do wrachowania w koło jest przygotowany, może w kolei tego sta, z którego los swój posiada, przed rozpoczęciem wrachowania, zażądać nietylko okazania onego, ale nadto przeliczenia całéj setki, a takowe przekonanie się nikomu odmówionem nie będzie. Żądanie to wszakże nie może być wnoszone, jak tylko w ciągu dwóch piérwszych godzin wrachowanie poprzedzających, mianowicie od godziny 9téj do 11téj z rana. — Warszawa dnia 14 (26) lipca 1847 r. — Zastępujący

referendarza stanu, naczelnika urzędu, kontroler główny, *Szczawiński.* — Sekretarz, K. *Treu.*

Prokurator królewski przy trybunale cywilnym gubernji Warszawskiéj w Kaliszu.—Ponieważ były komornik okręgu Piotrkowskiego Antoni *Kucharski*, wydaliwszy się z miasta Piotrkowa do miasta Warszawy, niewiadomo gdzie ztamtąd oddalił się; wzywam przeto wszystkie władze tak administracyjne jako i policyjne, aby go śledziły i o pobycie jego gdzieby się znajdował mnie doniosły.—Kalisz dnia 8 (20) lipca 1847 roku.— *Doufrene.*

Zawiadomiono, iż Józef *Łuszczewski* komornik trybunału Płockiego, za uchybienie służbowe w obowiązkach komorniczych zawieszony został. Akta zaś onemu do egzekucji przez strony prywatne powierzone, oddane zostały do dalszéj egzekucji komornikowi trybunału Andrzejowi *Lubinkowskiemu.*

Po zaszłéj w d. 26 czerwca 1833 r. śmierci ks. Jana *Dultz* komendarza kościoła w górze Bałdrzychowskiéj pozostał spadek składający się z kwoty r. s. 142 kop. 51½ w banku Polskim będącéj i activów. Wzywa się niniejszém osoby uzasadnioną pretensję do powyższego spadku mające, ażeby się w przeciągu 6-ciu miesięcy od daty niniejszego obwieszczenia z dowodami legitymacyjnemi w trybunale cywilnym gub. Warszawskiéj w Warszawie stawiły, w przeciwnym bowiem razie, spadek ten za bezdziedziczny uznany, i na rzecz skarbu królestwa przepisany zostanie.

Wiadomości miejscowe.

JO. Książę Warszawski Namiestnik królestwa, wczoraj wyjechał do Skierniewic.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 407, wyjechało 302.

W dniu wczorajszym, w domu pod nr. 185, żona właściciela tegoż, *Przygodzka* Marjanna, lat 58 wieku licząca, nagle zmarła. Ciało jéj na miejscu do zejścia i decyzji sądu zabezpieczono.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Basze Karol ob. z Brzyszewa nr. 500, Bratkowski Kajetan ob z Laskowa nr. 500, Bosco Bartłomiéj mechanik z Sejn nr. 570, Cielecki Juljan sędzia z Płocka nr. 2874, Cybulski Rafał ob. z Góry nr. 375, Dąbecki Ksawery ob. z Piotrkowa nr. 614, Frydrychs Edward ob. z Boguszyc nr. 601, Filipkowski August ob. z Suwałk nr. 76, Garbowski Bonawentura ob. z Skrzynna nr. 500, Gerlach Grzegorz kupiec z Lipska nr. 634, Jarosiewicz Władysław ob. z guber. Grodzieńskiéj nr. 406, Jamorski Wincenty ob. z Goraja nr. 625, Kraft Elżbieta ob. z Rygi nr. 2240, Lasocki Bronisław ob. z Maljowa nr. 625, Łuszczewski Feliks ob. z Żelazny nr. 1574, Łempicki Jan ob. z Uniecka nr. 500, Majewski Tomasz ob. z Ciemniewka nr. 500, Malanowski Lud. ob. z Rawskiego nr. 2682, Morawski Mateusz ob. z Częstochowy nr. 625, Neüfeld Salom. kupiec z Berlina nr. 1574, Noak Johan kupiec z Poznania nr. 603, Ofenberg Jan jenerał z Krasnego-stawu nr. 613, Oniewski Wincenty ob. z Bystrzyc nr. 365, Ramizéj Edward jenerał-lejtnant z Rosji nr. 634, Strzyżewski Aleks. ob. z Kazimierza nr. 601, Szafrański Edw. ob. z Wólki nr. 1574, Szleger Lud. doktor z Kurlandji nr. 476, Sygetyński Maur. ob. z Tarnówka nr. 2682, Stojarski Hip. ob. z Borowna nr. 634, Tarnowski Jan ob. z Adamowa nr. 613, Wołaszewski Aleksy ob. z Zagorzyc nr. 414, Wąsowicz Eustachy ob. z Ossy nr. 585, Zakrzewski Józ. ob. z Gostynia nr. 2765, Zaleski Karol ob. z Budziênki nr. 500.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Brockman Karol kup. z nru 411 do Kalisza, Cybulski Józef ob. z nru 59 do Zielenic, Dowbór Józef ob. z nru 739 do Garbowa, Dąbkowski Stefan ob. z nru 2673 do Rudna, Jakacki Franciszek ob. z nru 2849 do Saski, Karczewski Antoni ob. z nru 500 do Subrynia, Kowalski Teofil rej. z nru 2673 do Suwałk, Krzyżanowski Filip ob. z nru 2613 do Ocienia, Linowski Antoni ob. z nru 556 do Pieścidła, Lipiński Juljan ob. z nru 500 do Żarnówki, Mikułowski Franciszek ob. z nru 130 do Radomia, Mohl Stan. rotm. z nru 466 do Petersburga, Rojewski Leon ob. z nru 625 do Podlodowa, Stępkowski Jul. ob. z nru 2668 do Janowa, Skarzyński Feliks ob. z nru 634 do Skotnik, hr. Tołstoj Aleksy radzca dworu z nru 613 do Petersburga, Witkowski Stan. ob. z nru 523 do Kielc, Wesel Adam ob. z nru 625 do Życzyna, Wolf Karol ob. z nru 602 do Cieładza, Żebrowski Sewer. ob. z nru 500 do Roszczepa.

Wyciąg z sprawozdania ministra oświecenia narodowego za rok 1846-*ty.*

XI. Okręg naukowy Warszawski.

Z Rozkazu Najwyższego z d. 28 maja 1846-go roku, kurator okręgu naukowego Warszawskiego jenerał-lejtnant *Okunew*, któremu poruczone było czasowo pełnienie obowiązków Warszawskiego gubernatora wojennego, objął napowrót obowiązki kuratora okręgu, zostającego tymczasowo pod stérem vice-prezesa rady

wychowania publicznego, rzeczywistego radzcy stanu *Muchanowa*. — Okręg naukowy Warszawski składa się z pięciu gubernij; zakłady jego naukowe dzielą się na: 1) *Specjalne*, 2) *ogólne* i 3) *prywatne*. — Do rzędu pierwszych należą: *a*) osobny zakład w Warszawie, pod nazwaniem *kursów pedagogicznych*, do składu którego wchodzi *komitet egzaminacyjny*. Zakład ten liczy urzędników i nauczycieli 11, uczniów 16; *b*) instytut gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Marymoncie; w nim urzędników i nauczycieli 23, uczniów 203. W szkole wiejskiéj, przy instytucie będącéj, uczniów 25; *c*) Warszawskie gimnazjum realne i przy niém szkoła sztuk pięknych. W pierwszém, urzędników i nauczycieli 31, uczniów 726; w drugiéj, urzędników i nauczycieli 16, uczniów 124; *d*) instytut nauczycieli elementarnych; w nim urzędników i nauczycieli 9, uczniów 24; *e*) szkoła rabinów w Warszawie, w niéj urzędników i nauczycieli 19, uczniów 189. — Do rzędu zakładów naukowych *ogólnych* należą: *a*) 10 gimnazjów liczących inspektorów i nauczycieli 225, uczniów 3587. W liczbie ostatnich, 1091 jest ze szlachty, 1536 dzieci urzędników, 852 dzieci obywateli miejskich, a 108 dzieci włościan; *b*) dwa zakłady naukowe realne wyższe; w nich inspektorów i nauczycieli 31, uczniów 675; *c*) 15 szkół filologicznych powiatowych; w nich inspektorów i nauczycieli 151, uczniów 1787; w téj liczbie: dzieci szlachty 499, dzieci urzędników 580, dzieci obywateli miejskich 605, dzieci włościan 102; *d*) 5 szkół powiatowych realnych; w nich inspektorów i nauczycieli 33, uczniów 455; *e*) 86 szkół rzemieślniczych niedzielnych; w nich nauczycieli 8 (*), uczniów 6717; *f*) 1058 szkół elementarnych; w nich nauczycieli 1069, uczniów płci obojéj 60,930; *g*) 6 szkół elementarnych dla starozakonnych; w nich nauczycieli 12, uczniów płci męz. 305, żeń. 108, ogółem 413. Do rzędu zakładów naukowych prywatnych należą pensje i szkoły, utrzymywane przez osoby prywatne. Dzielą się one na wyższe i niższe czyli początkowe; *a*) 56 wyższych zakładów naukowych prywatnych, z których 8 dla płci męzkiéj, a 48 dla płci żeńskiéj; w nich inspektorów i nauczycieli 78; uczniów 244, uczennic 1667; ogółem 1911; *b*) 133 zakładów naukowych niższych; w téj liczbie, dla płci męzkiéj 29, dla płci żeńskiéj 62, dla obojej 42. W nich nauczycieli 308, uczniów 1414, uczennic 1352; ogółem 2766. — Wszystkich zatém w ogóle zakładów naukowych 1375; uczniów i uczennic 80,547; w téj liczbie wyznania Prawosławnego 249; Unickiego 668; Ewangelickiego 13,360; Mojżeszowego 2016 i Mahometańskiego 7; wszyscy inni są wyznania Rzymsko-katolickiego. (D. n.)

(*) Prócz nauczycieli, wymienionych przy innych zakładach naukowych.

Rozmaitości.

BŁĄD NAPRAWIONY.

(Dalszy ciąg.)

„Dziś w wieczór“ — przejął jeden z młodszych żołnierzy, potrząsając głową — „jeźli tylko tak długo kul i bagnetów angielskich uniknąć potrafimy.“

„Przekleństwo“ zawołał Lewson, „i tento nikczemnik, ten wyrodek naraził nas na zgubę. Wziąć go pod straż, i wtrącić do ciemnéj jaskini, która mu będzie więzieniem, póki godzina wyroku dlań nie uderzy.“

„Nikczemnik! wyrodek!„ mruknął Dick tak stłumionym głosem, iż go ledwie można było zrozumiéć.

Poczém zerwał się nagle, rzucił iskrzący wzrok na Dżona, i zawołał donośnym głosem:

„Ten nędzny nie jest moim synem! Przeklinam go! Własna krew jego niech zmyje hańbę jego żywota.“

Młody żołnierz schylił przy tém przekleństwie w milczeniu głowę ku ziemi.

Świadkowie téj smutnéj sceny patrzyli niemo, ponuro na ojca i na syna. Starzec, pogrążony w swojéj boleści, pozostał odtąd nieruchomy.

Tak upłynęło kilka minut.

Nagle zmienił się widok. Dżon podniósł głowę w górę, blade jego lica powlokły się gorączkowym rumieńcem, oczy mu ogniem błysnęły, a piękne jego rysy uszlachetniły się wyrazem męzkiéj dumy.

„Mój ojcze“ — rzekł śmiałym głosem — „życzenia twoje będą spełnione, moje ostatnie westchnienie zmaże okrutną klątwę twoję.“

Lewson miał zawsze jeszcze nadzieję, że nieprzyjaciel nie odkryje jego stanowiska, i dziś na niego nie natrze; postanowił więc, wyruszyć niepostrzeżenie, polegając na ochronie nocy i ciemności, która szczupłą garstkę Amerykańską osłoni, a pomiędzy Anglikami tém większe zamieszanie sprawi. Jakoż zgromadził natychmiast swych towarzyszy i napomniał ich, aby drogo życie swoje sprzedali, gdyby im przebić się nie powiodło.

Chociaż żołnierzom zbywało na żywności, przecież nadzieja zwycięztwa pokrzepiała ich męztwo, i podwajała siły. Przez cały dzień ukrywała się garstka walecznych w gęstwinie leśnéj, oczekując co chwila przy-

bycia Anglików i śmierci, która zdawała się wisiéć nad ich głowami.

Gdy noc nadeszła, kazał Lewson po dojrzałém rozważeniu wyroku, jaki miał wydać na Džona, przyprowadzić więźnia przed siebie. Ale jakże się zdziwił, gdy mu oznajmiono, iż więzień zniknął! W głębi jaskini, w któréj go zamknięto, była szczelina, przez którą rozszerzywszy ją cokolwiek, przecisnął się więzień i uszedł. Ale ślady krwi i szmaty z rozdartéj odzieży, świadczyły o męczarni nieszczęśliwego przy tém umknięciu, chociaż najmniejszy jęk, najlżejsze westchnienie, nie zdradziły go przed strażą.

Ta wiadomość jak piorun przeraziła starca; okropna myśl przemknęła mu się przez duszę. Gdybyteż Džon przeszedł do nieprzyjaciela! gdyby tajemnicę pobytu swoich spółtowarzyszy, odkrył mu!

Ależ to zdało się niepodobieństwem, gdyż Džon był jego synem, a zatem miał zawsze jeszcze otuchę. Lewson zgrzytał zębami ze złości, dowiedziawszy się o ucieczce więźnia, wpadł bowiem na tęż samą myśl, co stary jego ojciec. Spoglądał więc na starca, dziwiąc się jego rozpaczy, lecz nie czuł w sobie dość siły, aby uczynionym mu zarzutem, boleść jego powiększyć.

W téj chwili rozległ się łoskot dwóch strzałów karabinowych, powiększony odbijającém się od skały do skały echem. Wszyscy żołnierze zerwali się czémprędzéj, i wszystkich oczy zwróciły się ku górom...

Po strzałach nastąpiło najgłębsze milczenie. Lewson obawiał się zdrady, i przedsięwziął nie odwlekać pory do natarcia na nieprzyjaciół, lecz owszem wydał natychmiast rozkaz, aby w téjże chwili wyruszyć...

(Dokończenie nastąpi.)

Doniesienia.

Niżéj podpisany w przejeździe do rogatek moskiewskich, zgubił PUGILARES, w którym znajdował się paszport płakatny w miescie Wolkowyskach gubernji Grodzieńskiéj wydany, (Glejt) graniczny, Tagzettel, plenipotencja wydana przez Wgo Adama Strawińskiego na jego osobę, pozwolenie na noszenie ubioru starozakonnego, i niektóre inne papiery, oraz pieniędzmi rs. 20, w dwóch biletach bankowych po rs. 10. Łaskawy znalazca raczy oddać rzeczone papiery pod nr. 1582*b*, przy ulicy Brackiéj w domu Gołaszewskiego, a pieniądze jeżeli tego żądać będzie, może dla siebie zatrzymać. — Josel Mowszowicz *Rosenblum*.

LOKAL na szynk, bilard i traktjernią wraz z ogrodem, do najęcia od S-go Michała 1847 r., przy ulicy Królewskiéj w domu zajezdnym pod nr. 1064.

GORZELANY w sztuce swéj biegły, znaléść może miejsce. Wiadomość powziąść można u murgrabiego pałacu dawniéj Tepera teraz Grabowskiego, przy ulicy Miodowéj nr. 425.

W pałacu dawniéj Paca pod nr. 493 przy ulicy Miodowéj są do wynajęcia LOKALE następujące. 1) 7-m pokoi z kuchnią na 2-ém piętrze od frontu każdego czasu. 2) Apartament na dole wchód z dziedzińca złożony z 5ciu pokoi salonu i kuchni gdzie była restauracja każdego czasu. 3) 6 pokoi z kuchnią lub téż może być złączone z 8-ma pokojami na dole każdego czasu. 4) 5 pokoi z kuchnią w ciągu pawilonu na dole. 5) 7-m pokoi z kuchnią, na drugiém piętrze w korpusie, lub też może być podzielone na dwie części każdego czasu, oraz pomniejsze lokale na pole, na 1-em, na 2-em i na 3-em piętrze; do każdego apartamentu są piwnice, drwalnie, stajnie, wozownie, stosownie do życzenia. Wiadomość u dzierżawcy pałacu w korpusie na 1-em piętrze.

W dniu 24 b. m., to jest w sobotę o godzinie 8-éj wieczorem, w cukierni Grohnerta na Krakowskiem-Przedmieściu lub wychodząc z tejże, zgubionym został papierek na pięćdziesiąt rub. sr. Uprasza się szanownego znalazcy o zwrot takowego pod nr. 1630, przy ulicy Żurawiéj do rządzcy domu, za co oprócz wdzięczności otrzyma stosowną nagrodę.

W domu pod nr. 1582*c*, przy ulicy Jerozolimskiéj, w bliskości kolei żelaznéj w korzystnem miejscu, jest do wynajęcia od S-go Michała r. b., LOKAL na szynk, składający się z sklepu trzech stancij z wszelkiemi dogodnościami, oraz i inne mieszkania. Wiadomość u gospodarza.

Znaleziony znak honorowy za lat XV. właściciel odebrać może z redakcji gazety Policyjnéj.—Nr. 60626.

Dziś, i w dnie następne w OGRODZIE NADWISLANSKIM pana Kosińskiego na Pradze, grać będzie z kompanją *Michnowski*.

Dziś, we czwartek i niedzielę w OGRODZIE NOWYM obok koszar Mikołajewskich, pod nr. 2220, grać będzie orkiestra á la *Straus*, pod dyrekcją pana *Mujera*. Tamże można dostać wszelkich JEDZEN i NAPOJOW za umiarkowaną cenę; przyjmujem wszelkie obstalunki najwyborniejszego smaku.— Bracia *Metzner*.

Dziś i jutro w DOLINIE SZWAJCARSKIEJ, orkiestra z 15-stu osób złożona grać będzie najnowsze dzieła muzyczne.

Dziś w nowo-otworzonéj kawiarni przy ulicy Bielańskiéj, w domu Majewskiego pod nr. 609, grać i śpiewać będą pp. *Huibenthal*.

Dziś w kawiarni przy ulicy Krak.-Przed. obok poczty wdomu dawniéj Baroka nr. 420, grać i śpiewać będą pp. *Pape*.

Dziś w nowo urządzonéj kawiarni pomiędzy hotelem Rzymskim a Litewskim, grać będzie kwartet *Wolfa*, przytem 9-letnia dziewczynka na słomianym instrumencie grać będzie rozmaite sztuki.



Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać będzie JPan *Chojnucki* z towarzyszeniem fortepjanu i wiolonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

Dziś w nowo-otworzonéj kawiarni przy ulicy Przejazd i Tłumackie, w domu p. Zawadzkiego pod nr. 739, grać i śpiewać będą pp. *Nowakowskie*.

TEATR WIELKI. Dziś, *Co kto lubi* złożone z następujących części: *Obrazy ruchome i nieruchome*. Drugi akt trajedji *Dziewica Orleańska*. Finał drugiego aktu opery *Łucja z Lammermooru*, i balet *Wesele w Ojcowie*.

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro, *Dwaj roztargnieni. Co kto lubi*.

PERSPEKTYWY TEATRALNE są do wynajmowania na widowiska u optyka J. Pik przy ulicy Miodowéj nr. 493.

Dziś zrana ciepła stopni 11, wczoraj w poł. ciepła stop. 19.

Wysokość wody na Wiśle stop 3 cali 1.